Rok X. Kraków-Podgórze, Czwartek 25 stycznia 1912 Nr. 19

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KOPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Prusacy w zagłębiu krakowskiem.

Artykuł niniejszy, pochodzący ze strony f a c h o w e j, po raz pierwszy przedstawia społeczeństwu *cyfrowo* niebezpieczeństwo pruskie w zagłębiu węglowem krakowskiem, które dzięki budowie kanału zyskuje nowe szanse rozwoju, bo kanał wytworzy p r z e m y s ł, przemysł zaś potrzebuje w ę g l a. Zwracamy na ten artykuł uwagę czytelników i sfer miarodajnych.

O krakowskiem zagłębiu węglowem dużo już pisano i dyskutowano, zanim je jeszcze choć w części zbadano. Geologowie podzielili się na dwie partye. Jedna odmawiała wręcz istnienia pokładów węgla poza granicą lewego brzegu Wisły — druga zaś twierdziła, że pokłady węglowe istnieją popod Wisłą i rozciągają się znacznie dalej na południe aż do podnóża Tatr i Karpat. Próbne wiercenia, wykonywane przez szereg lat w ostatniem 10-cio leciu niestety przez Niemców i Francuzów, potwierdziły w zupełności zdanie drugiej partyi. Dla bliższej informacyi naszych czytelników przedstawimy w krótkości historyę rozwoju zagłębia krakowskiego, a następnie przejdziemy do przyczyn zagarnięcia terenów węglowych przez Prusaków.

Wydobywanie w ę g l a w zagłębiu krakowskiem, ale w bardzo drobnych rozmiarach, datuje się od końca XVIII stulecia i to jeszcze prawdopodobnie od czasów Rzeczypospolitej polskiej. Mówimy prawdopodobnie, gdyż z braku dokumentów urz. lub zapisków prywatnych nic stanowczego w tym względzie powiedzieć nie można. Po rozbiorze Polski, gdy Austrya zagarnęła Galicyę, możemy już śledzić historyę i rozwój tej gałęzi górnictwa w okręgu krakowskim. Pierwsze dokładniejsze wiadomości podaje nam książka dwutomowa, napisana przez pastora ewangielickiego Samuela Bredetzky'ego, wydana w Wiedniu 1809 r. pod tytułem: „Reisebemerkungen über Ungarn und Galizien“.

Z kopalni wyłącznie rządowych wydobywano śmiesznie małe ilości węgla i tak np. w r. 1805 18 277 centnarów metrycznych. — Dalszy rozwój tych kopalń przechodził rozmaite koleje, aż przeszedłszy w ręce prywatne doszedł w ostatniem dziesięcioleciu do pewnego rozwoju, któremu jednak ogromną przeszkodą był do kilku lat wstecz i m p o r t p r u s k i e g o w ę g l a, forytowany wprost przez władze centralne wiedeńskie z widoczną szkodą węgla krajowego.

Co to są „wyłączności górnicze“?

Ogólna ustawa górnicza, ogłoszona w r. 1854, przyczyniła się też do szybszego rozwoju kopalnictwa w całem państwie, a zatem i w Galicyi, którego inicyatorami byli przeważnie o b c y, głównie zaś N i e m c y. Ustawa ta wprowadziła nową zasadę w poszukiwaniu kopalń pożytecznych, to zn. minerałów zastrzeżonych. Zastrzeżonych dlatego, ponieważ pewne kopaliny ogłoszone zostały jako zastrzeżona własność każdorazowego panującego w Austryi, ten zaś na mocy przysługującego mu prawa odstępuje je jako lenno osobom fizycznym lub prawniczym (towarzystwom) za uiszczeniem rocznej opłaty. Chcąc przeto uzyskać to prawo, trzeba prosić o „ogólne pozwolenie do poszukiwań górniczych“ na pewną bliżej określoną przestrzeń, np. na pewien powiat polityczny lub gminę katastralną, a na podstawie tego ogólnego pozwolenia do poszukiwań górniczych zgłosić „w y ł ą c z n o ś c i g ó r n i c z e“. „Wyłączność górnicza“ jest to koło, o powierzchni mniej więcej jednej morgi kwadratowej. W takiej „wyłączności górniczej“ ma właściciel zastrzeżone wyłączne prawo czynienia poszukiwań minerałów zastrzeżonych tak przed właścicielem gruntu, jak i przed innemi osobami, a zarazem pierwszeństwo. Gdy poszukiwania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, t. j. gdy znaleziono na terenie poszukiwawczym minerał zastrzeżony w ilości takiej, że wydobywanie go może się opłacać jako kopalnia (o czem rozstrzyga władza górnicza na podstawie przeprowadzonego miejscowego zbadania) wtedy na prośbę interesowanego nadaje władza górnicza temuż t. zw. m i a r y g ó r n i c z e, w których obrębie można już założyć kopalnię. Ten ustęp był konieczny do zrozumienia ogarnięcia prawie całego zagłębia krakowskiego przez Prusaków.

Najazd Prusaków.

Wskutek badań geologicznych, przeprowadzanych niepostrzeżenie przez zawodowców niemieckich, zmiarkowano w niektórych kołach górników, że wyżej wspomniane tereny, o które teoretyczny spór wiedli uczeni, są bardzo o b i e c u j ą c e. Rzucono się tedy na nie i całe obłożono wyłącznościami górniczemi, na czele zaś kroczył milioner niemiecki, niejaki Jan Schlutius z Meklemburga.

Rok	ilość wyłączności		należyt. wyłącznościowa		Uwaga
	ogólna	na węgiel	przypisana koron	ściągnięta koron	
1900	7784	7020	42838	38181	Zgłosili: hr. Hugo, Lazy i Artur Donnersmarck wyłączności na węgiel 1882; poczęli wiercić w Przeciszowie — „Compagnie galicienne de mines“ 482.
1901	8774	7980	65089	44692	Dr Arnold Rapoport w Kaniowie Wielkim rozpoczął bić szyb; hr. Donnersmark wierci w Brodle.
1902	7394	6570	61871	56019	Karol Just fabrykant z Bytomia zgłosił 988 wyłączności.
1903	8224	7406	55101	42828	
1904	8099	7084	55529	49891	Jan Schlutius z Karowa (z Meklemburga) zgłasza 947 wyłączności na węgiel. Waldemar Mauve (Prusak) z Siele w Królestwie polskiem zgłasza 435 wyłączności na węgiel. Schlutius wierci w Stawach Starych i Polance Wielkiej z bardzo dobremi wynikami. — „Compagnie galicienne de mines“ otwiera kopalnię w Libiążu Małym.
1905	18382	12082	68396	58117	Jan Schlutius zgłasza nowych 1332 wyłączności na węgiel. — Waldemar Mauve 884. — Firma „Galizische Tiefbohrgesellschaft in Berlin“ zgłasza 672 wyłączności. — Gwarectwo „Maria-Anna“ w Marienbergu (Śląsk austr.) 439 wyłączności. — Schlutius wierci w Olszynach z dobrym wynikiem.
1906	18339	17047	130004	60343	J. Schlutius zgłasza nowych 1865 wyłączności i wierci w Ryczowie i Kwaczale z dobrym skutkiem, w Gierałtowicach z ujemnym skutkiem. — Waldemar Mauve zgłasza nowych 1330 wyłączności. — „Westdeutsche Thomasphosphatwerke“ zgłasza nowych 1027 wyłączności, zaś A. Esser 934 wyłączności.
1907	29598	28086	152441	62529	J. Schlutius zgłasza 1772 wyłączności, wierci w Półwsiu, Ryczowie i Regulicach.
1908	31012	29691	211408	162318	Skarb państwa zgłasza 961 wyłączności w obcych już zajętych terenach. J. Schlutius wierci w Spytkowicach, Roskochowie, Okleśnej. — Dr Rapoport wierci w Jawiszowicach.
1909	34828	33458	225736	238427	Jan Schlutius posiada ogółem 3168 wyłączności i wierci w Roskochowie, Regulicach, Spytkowicach, Ryczowie, Bachowicach, Nowych Dworach, Porębie Wielkiej, Łękach i Nowej Wsi, wszędzie z dobrym skutkiem. — Hr. Renard wierci w Bulowicach. — Skarb Państwa wierci w Rossotarach obok Wieliczki ze zupełnie ujemnym skutkiem; otwór wiertniczy opuszczono.
1910	40459	17767	218809	215258	„Westdeutsche Thomasphosphatwerke“ posiadają ogółem 8185 wyłączności. — Hr. Oppersdorf 2013. — Gwarectwo hr. Renarda 1363. — Skarb Państwa 958. — „Compagnie galicienne de mines“ 686. „Westdeutsche Thomasphosphatwerke“, objąwszy wyłączności górnicze po Janie Schlutiusie, posiada je w Regulicach, Bachowicach, Nowych Dworach, Przeciszowie, Tłuczaniu Dolnym, Łękach, Nowej Wsi, Porębie Wielkiej, PrzeginI Duchownej, Pile Kościeleckiej i Porębie Żegocie.

Przyjrzawszy się tej tabeli bliżej spostrzeżemy, że głównie P r u s a c y od r. 1905, zapewniwszy sobie teren węglowy wyłącznościami, poczynają w nim czynić gorliwe poszukiwania pokładów węgla otworami wiertniczymi, co pociągło za sobą ogromne wydatki. Licząc, że kupując od właścicieli dotychczasowych przeciętnie po 300 koron za wyłączność, musieli włożyć w to przedsiębiorstwo co najmniej **5,000.000 kor.**, zapłacili należytości wyłącznościowych około **600.000 kor.**, a poszukiwania wiertnicze pochłonęły co najmniej **3,000.000 kor.**, nieprzesadzimy przeto, gdy obliczymy ogólny wydatek za nabycie i zbadanie terenu węglowego zagłębia krakowskiego w przybliżeniu na **9,000.000 kor.** Suma to ogromna, na której wydatek pojedyncza osoba, a nawet zasobne wielkie Towarzystwo akcyjne bez jakiegoś ukrytego potężnego poparcia i zapewnienia sobie zwrotu wkładów poniesionych, bez pewności przyszłych znacznych zysków, nie byłyby się odważyły. *Dok. nast.*



Jak Włosi maszerują w głąb Trypolisu.
Pułki włoskie, podejmując wyprawy w głąb kraju, maszerują zawsze w rozsypanej formacyi. Rycina powyższa jest reprodukcyą fotografii, i przedstawia wyprawę 93 pułku piechoty wraz z dwiema armatami i oddziałem pionierów na miejscinę Tadżura, odległą od Trypolisu o 20 kilometrów.

Przed wyborami do podgórskiej Rady miejskiej.

I.

Aż do r. 1904 wybory gminne w Podgórzu przeprowadzane były znanym systemem starościńsko galicyjskim. Kahał, starosta i magistrat kierowali akcyą wyborczą, desygnowali kandydatów i przeprowadzali familijnie wybory. Dopiero od r. 1904 powstają stronnictwa o pewnym ideowym podkładzie, zaczynają zwoływać zgromadzenia przedwyborcze i powoli wytwarza się pewna opozycya przeciw dotychczasowym rządom. Wówczas to wszedł do Rady jako jedyny opozycyonista dr S. Oberländer.

W r. 1908, gdy przyszło do nowych wyborów, powstał nowy czynnik na podgórskiej arenie wyborczej, mianowicie t. zw. „Towarzystwo obywatelskie“, które pod przywództwem prof. Przybylskiego, Dobrowolskiego, Gadomskiego i Kostrzewskiego przystąpiło do akcyi wyborczej pod hasłami wyraźnie antysemickimi z ostatecznym celem ujęcia gospodarki gminnej we własne ręce. Rozdzielono już nawet wówczas godności — p. Kostrzewski miał zostać burmistrzem a p. Gadomski dyrektorem wapiennika. Przy wyborach „stronnictwo“ to poniosło zupełną klęskę, gdyż demokratyczna część mieszczaństwa wraz z żydami odparli te zakusy. Do Rady weszli wówczas między innymi dyr. Rolle i socyalista dr Bobrowski. Lecz „Tow. obywatelskie“, poniósłszy klęskę przy wyborach, prowadziło przez 3 lata w Radzie opozycyę dla opozycyi, wyraźnie skierowaną przeciw burmistrzowi. Opozycya ta w Radzie nie miała jednak żadnego znaczenia. Dopiero z końcem r. 1911, wobec zbliżających się wyborów, opozycya ta zmieniła front i przy rozprawach budżetowych w grudniu z. r., ujawniła się jako największa p r z y j a c i ó ł k a b u r m i s t r z a i m a g i s t r a t u, dotychczas zaciekle przez nich zwalczanych. Przy-

szła bowiem „opozycya“ do przekonania, że przy zbliżających się wyborach do Rady nie ma żadnych szans, jeżeliby samoistnie pod dotychczasową flagą chciała stanąć w szranki.

Rozpoczęły się zatem zakulisowe pertraktacye a „Tow. obywatelskie“ usiłuje obecnie pod hasłem skonsolidowania wszystkich mieszczańskich żywiołów przeciw socyalistom, zawrzeć kompromis z stronnictwami, które przed 3 laty zwalczało i przez które było zwalczane, aby tylko wprowadzić do Rady kilku swoich matadorów. W robocie tej wybitny bierze udział radny dr. Emilewicz, który, nie bardzo pewny swego mandatu, potrafi być tak wszechstronnym, iż jest równocześnie członkiem „Klubu radzieckiego“ (rządzącej większości), członkiem „Tow. obywatelskiego“ (opozycyi) i przyjacielem i doradcą kahalnych żydów, których usiłuje nakłonić do połączenia się z antysemickiem „Tow. obywatelskiem“, Pertraktacye te odbywają się ciągle, ale pozytywnego rezultatu — przynajmniej na zewnątrz — dotąd nie wydały, gdyż dotąd właściwie żaden komitet wyborczy się nie zawiązał.

Otwarcie — prawdę mówiąc — wystąpili dotąd na arenie wyborczej tylko „niezawiśli żydzi“ i socyaliści. Te dwie grupy zwołują ustawicznie zgromadzenia publiczne i uświadamiają wyborców, stojąc na stanowisku, żeby do Rady wprowadzić ludzi odpowiednich. Wybory ustępującej połowy członków Rady jeszcze nie zostały rozpisane — odbędą się jednak prawdopodobnie z początkiem marca.

Zarazem jako platformę wyborczą i broń przeciw niektórym niewygodnym członkom Rady wysuwa się kwestyę przyłączenia do Krakowa, lecz o tej ważnej sprawie pomówimy następnym razem.

Zatarg francusko-włoski.

Paryż. (Aj. Havasa). Półurzędowe doniesienia dzienników przedstawiają, iż rząd francuski zawiadomił rząd włoski, że jeżeli 29 podróżnych tureckich przewiezionych będzie do Tunisu, Marsylii, Ajacio lub Toulonu, wtedy przeprowadzone zostaną dochodzenia co do identyczności tych podróżnych. Gdyby się wśród tych podróżnych znaleźli wojskowi, to nie otrzymają oni pozwolenia na dalszą podróż. — Jeżeli Włochy ten warunek przyjmą, to rząd francuski gotów jest przedłożyć wszystkie inne sporne punkty trybunałowi rozjemczemu w Hadze. — **W przeciwnym razie Francya jest zdecydowaną przeprowadzić energicznie swe żądania.**

„Echo de Paris“ donosi, że Francya zdecydowaną jest ewentualnie posunąć się nawet do **zerwania stosunków dyplomatycznych,** jeżeli nie otrzyma zadośćuczynienia. — Francya poleci, aby okręty wojenne towarzyszyły wszystkim parowcom jeżdżącym do Tunisu i Algieru, a nadto wezwie fabrykantów statków powietrznych, aby nie dostarczyli aeroplanów zamówionych przez Włochy.

Paryż. Wszystkie dzienniki omawiają niemal entuzyastycznie oświadczenie ministra Poincaré'go. „Matin“ pisze, że minister przemawiał równie umiarkowanie jak energicznie i cała Francya mu przyklasnęła. Nawet socyalistyczne dzienniki chwalą wystąpienie Poincaré'go.

Paryż. Aj. Havasa donosi z Rzymu: Przedstawiciel francuskiej ambasady, radca legacyjny Legrand odbył wczoraj konferencyę z ministrem spraw zagranicznych San Giuliano w sprawie zajścia z parowcem „Manouba“. **Legrand zażądał wypuszczenia na wolność uwięzionych w Cagliari 29 Turków.** — Włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, że da **odpowiedź dzisiaj,** gdyż musi porozumieć się najpierw z prezydentem ministrów. Rokowania będą prawdopodobnie w przyjaznym duchu dalej prowadzone.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn. Dzienniki angielskie stoją w sprawie konfliktu francusko-włoskiego po stronie Francyi i sądzą, że Włosi **nie mieli prawa** aresztować oficerów tureckich, jak długo znajdowali się oni pod ochroną flagi francuskiej.

„Daily Telegraph“ porównując floty obu państw, sądzi, że flota włoska przewyższa dzielnością flotę francuską.

Bestyalski czyn uwodziciela.

Z Bogumina donoszą:

W niedzielę 21 bm. aresztowano na tutejszym dworcu 27 lat liczącego Józefa Mizerę, pochodzącego z Łukanowic w pow. Brzeskim, a pracującego w Ostrawie. Powodem aresztowania była potworna zbrodnia. Mizera miał stosunek miłosny z 25 letnią służącą Różą Skupieniówną z Andrychowa, a gdy się pokazało, że Skupieniówna za dwa miesiące miała zostać matką, chcąc uniknąć płacenia alimentów, postanowił pozbyć się dziecka jeszcze w łonie matki. Przyjechał w tym celu w towarzystwie dziewczyny z Ostrawy do Bogumina. Tu para owa wysiadła i udała się do pobliskiego lasu, gdzie Mizera strzelił dwa razy z braunninga w brzuch dziewczyny, poczem uciekł. Ofiara zbrodni przywlekła się na dworzec, gdzie zajął się nią przywołany przez przechodniów lekarz. Równocześnie idąc za rysopisem zbrodniarza podanym przez Skupieniównę, rozpoczęto za nim pościg. Czekano niedługo, bo Mizera udał się po dokonaniu zbrodni na dworzec kolejowy, by najbliższym pociągiem odjechać do Ostrawy. Zaraz przy wejściu na dworzec zaresztowano zbrodniarza, u którego znaleziono braunning z dwoma wystrzelonemi kulami oraz 17 kulami zapasowemi. Aresztowany, który przyznał się do zbrodni, osadzony został w areszcie miejscowym poczem zostanie przewieziony do Cieszyna. Ofiarę zbrodni przewieziono do szpitala w Ostrawie.

Potworna powyżej opisana zbrodnia jest przyczynkiem do obrazu zepsucia i demoralizacyi szerzącej się w sposób zastraszający w węglowym rewirze karwińsko ostrawskim.

Zamordowanie 8 osób.

Z Warszawy donoszą: Na przedmieściu Woli aresztowano 4 ludzi pod zarzutem udziału w zbrodni, dokonanej w lesie Borzęcińskim. Według zeznań aresztowanych, nazwiska ich brzmią, jak następuje: Władysław Wojciechowski lat 18, Bol. Jabłoński lat 23, Feliks Widła lat 22 i Edw. Sikora lat 23. Dwaj ostatni są poddanymi austryackimi. Aresztowani nie umieją wykazać swego alibi; odesłano ich do wydziału śledczego.

Jak dziś jednak donoszą z Warszawy, ten pierwszy trop okazał się fałszywym. Natomiast aresztowany Brzozowski, gajowy, z synem, po kilkakrotnej indagacyi **wyjawili nazwiska morderców,** którymi są mieszkańcy Borzęcina i Bud Zaborowskich.

W mieszkaniach zabójców, których **7 aresztowano,** poznajdowano pokrwawione ubrania. Według wyjaśnień morderców, zabrali oni 200 rb. i jeden tylko Erdberg bronił się, strzelając z rewolweru.

Aresztowani mordercy onegdaj przewiezieni zostali do więzienia śledczego na Pawiaku w Warszawie.

Odkrycie spisku na cara?

„Pester Lloyd“ donosi w telegramie z Petersburga, że niedawne samobójstwo jednego z ajentów ochrany, radcy kolegialnego Konstantynowa, daje powód do rozmaitych komentarzy. Konstantynow, zausznik niedawno temu zamordowanego pułkownika Karpowa, szefa ochrany petersburskiej, zastrzelił się w własnem mieszkaniu. Zawezwani lekarze zastali go jeszcze przy życiu. „Proszę nie śledzić za przyczyną śmierci — były ostatnie jego słowa. Jestto straszna tajemnica“.

Obecnie rozeszły się pogłoski, że Konstantynow był terorystą, który z ramienia rewolucyonistów służył w ochranie. Już po zamordowaniu Karpowa głoszono, że Konstantynow był w zmowie z mordercą Petrowem. Samobójstwo jego stoi podobno w związku z licznemi aresztowaniami, jakich w ostatnich czasach dokonano w sferach terorystów petersburskich, wśród których odkryto rzekomo szeroko rozgałęziony spisek na życie cara. W mieszkaniu Konstantynowa znaleziono różne kompromitujące dokumenty.

Z dziejów angielskiej cenzury teatralnej.

W ostatnich dniach zawakowała posada cenzora teatralnego w Londynie, o którą się ubiega obecnie tysiące kandydatów. Przy tej okazyi przynoszą dzienniki londyńskie interesujące szczegóły o tym urzędzie.

Posada cenzora teatralnego w Londynie należy do najprzyjemniejszych i najrentowniejszych w Anglii. Pensya wynosi wprawdzie tylko 6500 K. rocznie, ale dziesięć razy tyle pobiera cenzor tyt. tantyem. Ustawa bowiem ang. przepisuje, że za każde dzieło sceniczne, przedłożone cenzorowi do zaopiniowania, musi mu nakładca, względnie autor tytułem honoraryum zapłacić jedną gwineę. O ile atoli dzieło przedłożone liczy więcej aniżeli 2 akty, należą się panu cenzorowi dwie gwinee. Jeżeli się zważy, że rok rocznie cenzor londyński musi zaopiniować najmniej 500 sztuk, łatwo zrozumieć, że o posadę tą ubiega się tylu kandydatów. Poza tem ma cenzor wolną lożę w każdym teatrze.

Cenzor Mr. Redford, przechodzący obecnie w stan spoczynku, był zawsze mile widzianym gościem w teatrach londyńskich, gdyż troskliwie opiekował się teatrami i niejednokrotnie energicznie występował przeciw krytykom i recenzentom teatralnym, którzy w swych krytykach nie kierowali się wyłącznie względami rzeczowymi.

Urząd cenzora teatralnego w Londynie jest zresztą uciążliwym, gdyż przeczytanie i zaopiniowanie 500 sztuk rocznie wymaga nie lada pilności i wiedzy literackiej. Przez biurko cenzorskie mr. Redforda przewinęło się przez czas jego urzędowania 7000 sztuk, z których zaledwo 30 odrzucił z powodów politycznych, lub ze względu na obyczajność publiczną. Cyfry powyższe wystawiają nader chlubne świadectwo zarówno panu cenzorowi, jak i autorom angielskim...

Czerwony parlament i jego losy.

Przypuszczalna większość postępowa. — Polacy języczkiem u wagi. — Niezadowolenie Niemców. — Krótki żywot parlamentu. — Cesarz Wilhelm zagniewany.

Drugi dzień ścisłych wyborów w Niemczech zadał cios potędze rządowego „czarno niebieskiego bloku“ (złożonego z centrum i z konserwatystów) Wprawdzie wobec faktu, że 25 b. m. odbędą się ostatnie ściśle wybory w 40 okręgach, nie podobna dziś jeszcze zestawić dokładnie sił partyjnych w nowym niemieckim parlamencie, — ale z wielkiem prawdopodobieństwem przewidywać można, iż stronnictwa liberalne osiągną większość **kilku mandatów.** Z 364 już wybranych posłów 172 należy do bloku centr. konserwatystów, zaś 176 wyznaje liberalne zasady. Nie uwzględniliśmy w tem zestawieniu **Polaków,** którzy zdobyli już **17 mandatów,** (a zdobędą zapewne jeszcze jeden lub dwa mandaty i wejdą do parlamentu tylko w liczbie 18—19 posłów, gdy poprzednio mieli 20 mandatów). **Polacy** będą jednak faktycznie **czynnikiem rozstrzygającym w parlamencie, będą języczkiem u wagi:** w którą stronę Polacy się przechylą, tam będzie większość. Sytuacya ta jest dla Niemców, i to zarówno dla hakatystycznych konserwatystów i narod. liberałów jak dla socyalistów — źródłem **wielkiego niezadowolenia.**

Wśród obozu liberalnego na czoło wysunęli się **socyaliści.** Wybory przyniosły im **tryumf:** zdobyli już **99 mandatów,** a mają nadzieję uzyskania jeszcze kilku, tak, że wejdą do parlamentu w liczbie około 105 jako **najsilniejsze stronnictwo.** Znamiennym jest objawem, że nawet w katolickiej Kolonii, siedzibie arcybiskupa, zdobył mandat socyalista, coprawda po b. zaciętej walce z centrowcem. Także we Frankfurcie upadł postępowiec na rzecz socyalisty. Natomiast w Berlinie, gdzie socyaliści zdobyli 5 mandatów, udało się postępowcom z wytężeniem wszystkich sił uratować ostatni, szósty mandat na rzecz postępowca Kämpfa.

Dzienniki podnoszą, że socyaliści, jako najsilniejsze stronnictwo w przyszłej Izbie, będą mieli prawo do **pierwszej wiceprezydentury** — i istotnie socyaliści, aczkolwiek dotychczas usuwali się od wszelkich reprezentacyjnych godności, mają zamiar pretendować o tę godność.

Zwycięstwo socyalistów najbardziej ubodło cesarza Wilhelma. Miał on oświadczyć, że nie dopuści do tego, aby socyaliści byli najsilniejszą partyą w parlamencie. To osobiste stanowisko impulsywnego i autokratycznego cesarza wobec socyalistów źle wróży o żywocie nowego parlamentu.

Cesarz, jak sądzą, będzie szukał wręcz **sposobności do rozwiązania parlamentu.** Atoli z innej strony wyrażają wątpliwość, czy rozwiązanie parlamentu rzeczywiście nastąpi, dodają jednak, że miarodajnem tu będzie stanowisko parlamentu wobec nowych przedłożeń w sprawie **wojska i marynarki.**

Naokoło sceny i estrady.

Koncert F. Kreislera, skrzypka.

Podobnej biesiady artystycznej dawno nie pamiętamy. Słownik, najbogatszy w określenia i przymiotniki, który może dać dobre pojęcie o zaletach gry wielkiego artysty, nie wystarcza dlatego na określenie gry Kreislera, albowiem jest on zjawiskiem poza sferą tych wrażeń, do których prawie przywykliśmy, gdy słyszymy najpierwszych nawet artystów. Odpada zatem klasyfikowanie i różniczkowanie rozlicznych momentów na tle utworów danego repertuaru, odpada nierówność wrażeń, jakie słuchacz odnosi, nawet na koncertach najznakomitszych. Tu jest się zachwyconym nie tylko od początku do końca, ale zachwyconym każdym szczegółem. Ani jednego zwrotu się nie słyszy, któryby nie miał piętna najwyższej i najszlachetniejszej sztuki. Dwieście koncertów daje Kreisler od września do maja tego roku. Piszący te słowa interesuje się szczególnie karyerą tego genialnego skrzypka, więc śledzi z uwagą sukces tych koncertów. Otóż niebywałe, że poza niesłychanem powodzeniem materyalnem i artystycznem, krytyki wszystkich krajów mają zupełnie odmienny ton, gdy omawiają jego występy. Proszę przeczytać niezliczone recenzye niemieckie, francuskie, angielskie, a rój superlatywów wprawi w zdumienie. Proszę po ostatnim występie Kreislera w Warszawie przeczytać recenzye. Tak o nikim nie piszą.

Ten to Kreisler miał wczoraj u nas, po raz pierwszy, salę przepełnioną publicznością. Jak go publiczność przyjmowała, o tem z pewnością dowiedzą się nieobecni od tych, co na tym koncercie byli, bo takich wrażeń, jak wczorajsze, nie zapomina się.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

212 (Ciąg dalszy).

Bawił się bardzo grzecznie, ubierając lalkę — zajęcie odpowiedniejsze byłoby dla dziewczynki, ale bardzo przypadało do twarzy o delikatnych, pięknych rysach, o długich blond włosach, spadających na ramiona.

— Henryku — rzekła Katarzyna, całując namiętnie czoło syna — idź bawić się z braciszkiem Karolem.

— On zawsze chory — odrzekło dziecko, strojąc niezadowoloną minkę, — on nie chce się bawić.

— No to masz tu książkę z obrazkami o którą prosiłeś — rzekła dając synowi wspaniały tom ze złotą klamrą — tu są wszyscy święci i wszystkie święte z raju.

Mały Henryk otworzył książkę, wydał krzyk radości i wybiegł do sąsiedniego pokoju. Matka przeprowadziła go oczyma, a na jej twarzy jaśniały blaski miłości.

— Pani — odezwał się wtedy Lagarde, który patrzył na tę krótką scenę i nie rozumiał jej — pani, chodziło o aresztowanie czarodzieja, Nostradamusa.

— Będę go jeszcze potrzebować... A ten buntownik? Ten Królewicz? — zapytała głosem przytłumionym. — Od kilku dni nie szczęści ci się, Lagarde...

Przebiegły zabijaka zbladł. Począł mówić:

— Wiem co stało się z moim poprzednikiem, kiedy przestał podobać ci się, najjaśniejsza pani. Wtedy wezwałaś go Pani, aby ci towarzyszył. Gdy przechodził korytarzem w podziemiach, otworzyła się przed nim klapa i od tego czasu już go nie widziano. Najjaśniejsza pani pokazała mi klapę. Gotow jestem iść do niej, kiedy mi tylko wasza królewska mość rozkaże. A tymczasem robię, co mogę.

W postawie tego straszliwego awanturnika była jakaś dzika wielkość.

Katarzyna znała się na tem i przez chwilę go podziwiała, potem rzekła uprzejmie:

— Wiem o tem, mój dzielny rycerzu. Jesteś silny i wierny. Nie twoja to wina, jeśli fatalność chciała, że... Ale nie mówmy o tem. Znajdziemy inną sposobność. Powiedz mi... a król?

— Pani — odrzekł Lagarde, zniżając głos — od tego dnia nie opuszczał Luwru.

Katarzyna zamyśliła się na kilka sekund, potem zdjęła z palca bogaty pierścień.

— Weź, mój dobry Lagarde'zie, ten brylant. Jeszcze się natrafi inna sposobność. Ofiarował mi go zarząd miasta Florencyi. Wart czterdzieści tysięcy liwrów, tak mnie zapewnił Żyd Manass.

Lagarde przyjrzał się wspaniałemu kamieniowi i natychmiast schował go pod kaftan z widocznem zadowoleniem.

— Ty jesteś bezwątpienia i wierny i odważny, i zręczny. Nie mówmy o sprawie pod pałacem wielkiego prefekta. Nadarzy się inna sposobność. Ale ten Rębacz!... Wypuściłeś go. A jednak tu występowałeś z odsłoniętą głową... w imieniu króla... Czy straciłeś go z oczu? Powiedz!

Lagarde się wyprostował.

— Pani — rzekł z ponurą dumą, — ja znam swoje rzemiosło, upewniam. Czatować na wielkiego pana za węgłem i zabić go, gdy nadejdzie w zasadzkę, to potrafi każdy. Ale iść za zwierzem ściganym po śladach, odgadnąć jego fortele, nie stracić ani na chwilę z ręki nici przewodniej, oto zadanie trudne i subtelne w swoim zawodzie. Ja nie puściłem Królewicza. Trzymam go. Nie straciłem go z oka ani na minutę. Jutro będzie aresztowany lub zasztyletowany, jak pani rozkaże. Gdy on znalazł schronienie u Nostradamusa, a ja, zdaje się, wezmę udział w wyprawie przeciwko czarodziejowi.

Katarzyna wpadła w głębokie zamyślenie, którego treścią było pytanie: Królewicz u Nostradamusa! Co może łączyć tych dwu ludzi?

— Lagarde — odezwała się po chwili i mówiła wolno. — Czy chcesz wiedzieć moją myśl o wyprawie na Nostradamusa? No, więc: jego nie pochwycą, i Królewicza nie pochwycą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pan Neumann z Berlina wybornie akompaniował. *Franciszek Bylicki.*

Z teatru miejskiego. W krotochwili Friedmana Fredericha „Mayerowie", którą teat krakowski wystawia w sobotę 27 b. m., obsada główniejszych ról jest następująca: Jacques'a Mayera gra p. Leszczyński, Moryca Mayera p. M. Węgrzyn, Różę, jego żonę, p. Słubicka, Genia i Fryca, ich dzieci, p. Turowiczówna i p. Noskowski, tajnego radcę Jakóba Mayera p. Jednowski, Wilhelma Atresemana właściciela ziemskiego, p. Mielnicki, żonę jego p. Krysińska, córkę ich, Edytę, p. Janiczówna, Kindermanna p. Szymborski, Amalię p. Mielnicka, dra Bauera p. Kosiński, chevaliera Cézara de la Roche p. Bończa, Ernesta de la Roche p. Stanisławski. — Próby prowadzi p. M. Węgrzyn.

Szopka krakowska „Zielonego Balonika", która otrzymała zaproszenie do Lwowa na pierwsze dni lutego, daje ostatnie z zapowiedzianego cyklu przedstawień w Krakowie we czwartek 25 bm. w Starym Teatrze. Zaproszenia i bilety jeszcze pozostałe do nabycia w firmie A. Biasiona, Stary Teatr. Wszystkie role wykona pozyskany przez komitet świetny recytator-śpiewak p. Teofil Trz.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Środa »Legion«.
Czwartek »Opiekujcie się Amelią«.
Piątek »Wielki Fryderyk«.
Sobota »Majerowie«.
Niedziela pop. »Betleem polskie«.
Niedziela wiecz. »Majerowie«.
Poniedziałek »Tamten«.

Ze świata.

Katastrofa okrętowa. Dyrekcya Lloydu otrzymała wiadomość, że okręt „Urano" linii tesalskiej z powodu burzy ugrzązł przy Hora na morzu Marmara. Podróżni zostali przeniesieni na inny parowiec.

Aresztowanie cnotliwej Zuzanny. „Tout Paris" zanosi się od śmiechu, drwiąc z „dobrej wiary" Rady miejskiej, która chcąc podnieść we Francyi poziom moralności za każdą cenę, ogłasza od lat kilku konkurs na „cnotę", a premiowane osoby zdobi złotym medalem i obdarza nagrodą pieniężną. Ale sędziowie nie są nieomylni. Dowodzi tego taki fakt:

Przed czterema laty przyznano nagrodę „cnoty" pani Berthé, żonie biednego pisarza notaryalnego. Złoty medal, nagroda pieniężna, a przedewszystkiem fakt, iż wtedy cała prasa stawiała ją za wzór dla matek i żon całej Francyi, wszystko to musiało kobiecie przewrócić w głowie i spotęgować jej dumę, oraz zarozumiałość. Nic dziwnego więc, że w nowych warunkach uważała dalsze bytowanie przy boku biednego pisarza notaryalnego za nieodpowiednie swej nowej, premią odznaczonej godności. — To też nie namyślając się wiele, opuściła go wraz z dziećmi bez najmniejszego żalu.. i zawiązała stosunek kolejno najpierw z adwokatem, później z agentem handlowym, bankierem, mężem stanu, dyplomatą, a w końcu z byłym ministrem, tym właśnie, który w owym czasie przypinał jej złoty medal „cnoty". Było jednakże przeznaczonem, aby owa „cnotliwa" raz jeszcze stanowiła temat ogólnego zajęcia. — Oto przed kilku dniami dokonano jej aresztowania, jako oskarżonej o handel żywym towarem, a co znamienniejsze jeszcze, własną swoją 14-letnią córką.

Co słychać w mieście?

Krawiecki zakład urzędniczy, oparty na zasadzie kooperatywy, organizuje ruchliwy „Związek ekonomiczny urzędników" w Krakowie. Związek ten, liczący obecnie około 2.000 członków, zorganizował już, jak wiadomo: 1) sprzedaż węgla dla swych członków; 2) kuchnię obiadową urzędniczą, znaną z dobroci; 3) sklep spożywczy przy ulicy Podwale rozwijający się bardzo pomyślnie pod fachowym kierunkiem p. Filipowskiego — a obecnie rozpoczął akcyę, mającą na celu dostarczanie urzędnikom ubrań. Inicyatywa do tej akcyi wyszła od inżyniera kol. p. Kutowskiego, który celem nabrania fachowych wiadomości odbył nawet kurs krawiecki i będzie mógł akcyą ze znajomością rzeczy kierować. Jak się dowiadujemy, statut tej nowej spółki urzędniczej, opartej na małych udziałach, jest już gotowy i w najbliższych dniach będzie sądowi przedłożony do zarejestrowania. Po zarejestrowaniu spółki odbędzie się zgromadzenie konstytuujące, tak, że prawdopodobnie już na sezon wiosenny zakład będzie w ruch puszczony. — Do spółki tej zapisywać się będą mogli tylko członkowie „Związku urzędniczego".

Amatorska opera w Krakowie. Potrzeba operowej muzyki w mieście tak wielkiem jak Kraków, daje się bardzo odczuwać. Chcąc temu brakowi zaradzić, powzięło grono muzyków krakowskich chwalebny zamiar stworzenia stałego zespołu muzycznego, wokalnego i orkiestralnego, któryby umiejętnie ujął w swe ręce urządzenie systematycznie stałych widowisk scenicznych, złożonych z oper, a po części z wyższowartościowych operetek, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie twórczości rodzimej, starające się przedstawieniom nadać szatę jak najbardziej artystyczną, wolną od wszelkiej zyskownej przedsiębiorczości.

Na czele inicyatorów tej opery w Krakowie stoją znani muzycy pp. A. Isakowicz, B. Wallek-Walewski i dr Alfred Jendl. Przed kilku dniami odbyło się w lokalu Tow. muzycznego pierwsze zebranie informacyjne, w którem wzięli udział wybitniejsi muzycy krakowscy. Akcyą dalszą celem najszybszego zrealizowania powyższej myśli kieruje inżynier St. G. Żeleński.

Reduta prasy. Biuro komitetu rozesłało już kilka tysięcy zaproszeń na redutę prasy, mającą się odbyć w przyszłą niedzielę, 4 lutego. Uwzględniono także poszczególne życzenia osób, które osobno zażądały wpisania ich w listę uczestników zabawy.

Lista zgłoszeń na galeryę zapełnia się coraz bardziej; szybsze zgłoszenia są pożądane za pośrednictwem karty korespondencyjnej (adresy: Aleksander Karcz, Jagiellońska 10 i Antoni Lekszycki św. Marka 32) lub telefonem Nr 41 i Nr 50 przedpołudniem i wieczorem od 7 g.

Z dalszych prac komitetu podnieść należy kompletowanie listy gospodyń reduty, na które zaproszono cały szereg pań ze wszystkich sfer naszego miasta. Nazwiska gospodyń, jakoteż skład komitetu panów, ogłoszone będą w dziennikach w dniach najbliższych.

Publiczne losowanie zakupionych przez Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych dzieł sztuki oraz kart udziałowych między członków za drugie półrocze 1911 r. odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 10 w Pałacu Sztuk Pięknych.

Z karnawału.

Bal „Tow. walki z Gruźlicą" zapowiada się znowu świetnie i budzi ogólne zainteresowanie. Zgłoszenia napływają bardzo licznie, więc dla tych, którzy z powodu braku dokładnego adresu nie otrzymali zaproszeń, podajemy wiadomość, że zgłaszać się po nie można do p. Janowej Federowiczowej (Szczepańska 3). Bilety wejść na salę i na galeryę wydaje codziennie skarbniczka p. Edwardowa hr. Tyszkiewiczowa (Łobzowska 22) od 10—1.

„Achdus", stow. ku kształceniu żyd. młodzieży handlowej i urz. pryw. urządza 4 lutego w sali klubu pocztowców koncert spacerowy połączony z zabawą taneczną na cel zapomogowy. Zaproszenia nabyć można w lokalu stow. Sebastyana 34, II. p. oficyny od godz. 8—9 wiecz.

Bal w Podgórzu. Komitet ochronki dla biednych dzieci wraz z wydziałem Bursy gimn. w Podgórzu urządzają na swoje cele w sobotę w sali Rady m. bal. Na czele komitetu stoją pp: Fr. Maryewski burmistrz, dr K. Górski prezes Komitetu bursy, A. Morawski, K. Łucsko, prezes Kom. ochronki, E. Droździkowski.

Zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców odbędzie się we czwartek 25 bm. o g. 7 w lokalu klubu rękodzieln.-mieszcz. w Krakowie, przy ul. św. Krzyża l. 7. Referent dyr. patronatu dr Schönett referować będzie o kredycie rękodzielniczym.

Pogoda i odwilż. Dzisiaj od rana panowała łagodna, nieledwie przedwiosenna pogoda. W południe — przy temperaturze 4° C ciepła — nastąpiła odwilż w całej rozciągłości. Jak było do przewidzenia, woda i błoto zaległy chodniki i gościńce w całem mieście.

Pogoda w Zakopanem. (Kom. kraj. zw. turyst.) W wtorek najwyższa temperatura wynosiła 5 stopni C ciepła, a najniższa 10 stopni C mrozu. Ciśnienie powietrza wynosiło 688 mm. Prognoza zapowiada pogodę.

Czyn obywatelski. Pan mr. Władysław Beldowski, znany przemysłowiec, wydał na rok 1912 swój ilustrowany „Noworocznik polski", w którym zamieścił życiorysy zasłużonych mężów w Polsce — i przeznaczył do rozdawania darmo między lud wiejski i miejski.

Nakład tego pożytecznego dziełka jest — jak na nasze stosunki — niebywały, wynosi bowiem 150.000 egzemplarzy, z których 50 tysięcy otrzymają uczniowie szkół kresowych i towarzystwa oświatowe.

Nowa afera szpiegowska. Jak słychać, policya tut. aresztowała w Krakowie przed paru dniami młodego mężczyznę, niejakiego Pawła P., podejrzanego o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosyi. Śledztwo w tej sprawie otoczone jest ścisłą tajemnicą urzędową.

Echa lwowskiej afery szpiegowskiej. Wczoraj przyjechał do Krakowa sędzia śledczy dr Zgóralski ze Lwowa, który jak wiadomo prowadzi śledztwo przeciw szajce szpiegowskiej w Galicyi, zorganizowanej przez Stecyszyna i Kucharzewską. W Krakowie aresztowano, jak już donosiliśmy, jednego ze wspólników tej szajki robotnika kolej. Demczuka. Sędzia dr Zgóralski przesłuchiwał dzisiaj świadków, którzy mieli swemi zeznaniami potwierdzić winę aresztowanych.

Ślub p. Jadwigi Romańskiej-Lachowskiej, znanej byłej artystki opery lwowskiej, z p. inżynierem Ernestem Langem odbył się w sobotę w Warszawie.

Z teatru „Nowości". Od środy 24 b. m. daje teatr „Nowości" zupełnie nowy również atrakcyjny program. Prawdziwą senzacyą obecnego programu będzie Eliza Worner, jedyna kobieta w świecie, odgadująca myśli wszystkich obecnych na sali — W kabarecie wystąpi p. A. S. Poleński, oraz p. Borowska z nowemi piosenkami. Również atrakcyą programu będzie amerykańska pantomima, wykonana przez trupę Densmores pt.: „Powrót z balu", nadto *The 4 Faludys*, francuska trupa parterowych akrobatów i Relandinos żywy śpiewający słup.

Programu dopełni arcywesoła burleska kabaretowa pt.: „Ożenił się z własną siostrą?!" Program obecny trwać będzie tylko 8 dni.

Wypadek przy pracy. Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj 81-letni robotnik, zajęty w pracowni brązowniczej p. Kopaczyńskiego. Robotnikowi temu maszyna urwała dwa palce.

Nieletni rabusie. Wczoraj wieczorem napadło trzech niedorostków na wracającą do domu ul. Grzegórzecką p. Piątkową, żonę właściciela zakładu dorożkarskiego na Grzegórzkach. Rabusie wyrwali przemocą p. Piątkowej torebkę, w której się znajdowało 60 kor. w gotówce i łańcuszek złoty wartości 60 kor. Policya wyśledziła sprawców w osobach 15 letniego Mikołaja Jarosza, 15 letniego Stefana Czarneckiego i 12 letniego Antoniego Zegadłowicza i osadziła wszystkich trzech rabusiów w aresztach policyjnych.

Nieuczciwy inkasent. Policya aresztowała wczoraj 22 letniego Ignacego Tchórza, inkasenta, zajętego u p. Zdzisława Smółki, właśc. składu węgla. Powodem aresztowania była kradzież 2[?]0 worków węgla wartości 180 kor., jakiej się Tchórz dopuścił na szkodę swego pracodawcy.

Miła koleżanka. Policya aresztowała wczoraj jedną z dam półświatka, niejaką Maryę Zwirner, pochodzącą z Wiednia, która skradła swej koleżance garderobę wartości 200 kor. Nieuczciwą koleżankę osadzono w aresztach policyjnych.

Nieudałe włamanie. Do sklepu towarów kolonialnych p. Jakóba Katanera przy ul. Krakowskiej zakradł się dzisiaj w nocy 19 letni Salomon Amsterdam i począł w sklepie wybierać upatrzone towary. Obecność spóźnionego gościa w sklepie zauważył jednak stróż domu i zaalarmował właściciela, przy pomocy którego spowodował aresztowanie włamywacza.

Aresztowanie matki porzuconego dziecka. W marcu 1910 r. znaleziono w kościele SS Karmelitanek porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące zaledwie $1\frac{1}{2}$ tygodnia życia. Wszelkie ówczesne poszukiwania za matką pozostały bezowocne. Policya wpadła dopiero przed kilku dniami na trop wyrodnej matki i aresztowała ją w osobie 22 letniej Maryi Drapałówny, pochodzącej z Koszkwi w Król. polskiem. Drapałówna porzuciwszy w marcu 1910 nieślubną swą córeczkę, zbiegła wówczas z Krakowa. Obecnie po powrocie została wyśledzona i aresztowana.

Włamywacz. Policya aresztowała wczoraj 33-letniego Feliksa Rejtara, pochodzącego z Krowodrzy, podejrzanego o kradzież z włamaniem, popełnioną na szkodę p. Heleny Sikorowej, zamieszkałej w Krowodrzy, w czasie jej nieobecności. Rejtar dostał się do mieszkania p. Sikorskiej przez okno i skradł jej z komody 360 kor. Policya osadziła Rejtara w aresztach policyjnych.

Z Podgórza. Kradzież. Karol Zapalski, murarz, doniósł wczoraj policyi miejskiej w Podgórzu, że w czasie, gdy był zajęty pracą przy placu Wolnica, skradł mu ktoś z kurtki klucz od mieszkania a następnie udał się tam i skradł mu łańcuszek złoty, srebrny zegarek, garderobę i bieliznę łącznej wartości 250 koron. Policya wdrożyła za sprawcą tej kradzieży energiczny pościg.

Odpowiedzi administracyi. Wnemu Panu Fr. Zn w Wieliczce. Przyczyna tych niedokładności w odbiorze dziennika, na które się W. P. użala, leży wyłącznie w karygodnej niedbałości poczty. Tem się tylko tłomaczy, że W. Pan zamiast dziennik, wysłany wieczorem z Krakowa, odebrać w Wieliczce zrana, odbiera go dopiero po południu między 4 a 5 godziną, a niekiedy otrzymuje po 2 egzemplarze *na raz!!* Cała poczta do Wieliczki odchodzi z administracyi „Nowin" co wieczór w jednym zbiorowym pakiecie, dlatego wykluczone jest, aby dwa egzemplarze z dwu dni naraz nadejść mogły do Wieliczki. Zażalenie W. Pana prześlemy c. k. Inspektoratowi Poczty z prośbą o wdrożenie odpowiednich kroków.

Z kroniki żałobnej.

Józef Goldwasser, kupiec i obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 74, zmarł w Krakowie.

Z Breitenwaldów Barbara Szporowa, wdowa po Radcy Dworu, przeżywszy lat 69, zmarła dnia 21 b. m. w Rzemiendzicach w Królestwie Polskiem. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach dnia 25 b. m. o g. 10 rano w kaplicy na cmentarzu krakowskim, poczem nastąpi eksportacya do grobu rodzinnego.

Marya z Bodzoniów Zarzycka, wdowa po zwrotniczym kolejowym, tercyarka III. Zakonu św. Franciszka, przeżywszy lat 67, zmarła 22 b. m.

Franciszek Jankowski, uczestnik powstania z r. 1846 i 1863 przeżywszy lat 87, zmarł 21 b. m.

Marya Błasiak, żona majstra stolarskiego, obywatela m. Krakowa, przeżywszy lat 38, zmarła 22 bm.

Z sali sądowej.

O występek obrazy kościoła.

Ciekawa ze względu na podsądną i na towarzyszące okoliczności sprawa była dzisiaj przedmiotem rozprawy przed trybunałem orzekającym pod przew. r. s. dra Obtułowicza. Oskarżenie wnosił prok. dr Lang. Pod zarzutem występku z § 303 u. k. (obraza prawnie uznanego kościoła) stanęła przed sądem 17-letnia Honorata Gadowska, dorodna dziewczyna wiejska z Rzezawy w powiecie bocheńskim.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Z końcem lipca z. r. jechał rzezawski ksiądz Floryan Dutkiewicz z św. Sakramentami do chorego. Na drodze spotkał idącą obwinioną, która patrząc w twarz księdza, mimo dzwonienia, iż ksiądz jedzie z wijatykiem do chorego, nie uklękła, względnie nie oddała należytego pokłonu, mimo, iż jako katoliczka do tego była obowiązaną. W miesiąc później ks. D. znowu spotkał obwinioną wśród tych samych okoliczności, lecz Gadowska nawet głowy nie pochyliła, lecz butnie obok przeszła. I jeszcze trzeci raz obwiniona zachowała się w podobny sposób.

Przyczyna tego niezwykłego zachowania się Gadowskiej, gorliwej katoliczki, wobec swego księdza, leżała w tem, że między jej rodziną a ks. Dutkiewiczem panują niesnaski i procesy sądowe, gdyż ojciec Gadowskiej, organista kościelny, został przez ks. Dutkiewicza usunięty z zajmowanej posady.

Na rozprawie obwiniona przeczyła, by z zamiarem z góry powziętym dopuściła się zarzuconych jej czynów. Spotykała księdza jadącego z wijatykiem, lecz za każdym razem pędziła krowę i musiała jej pilnować tak, że nie była w stanie uklęknąć na krawędzi drogi. Atoli przesłuchani świadkowie, ks. Dutkiewicz i woźnica jego Biernat — w całości potwierdzili treść aktu oskarżenia, wobec czego trybunał skazał ją na 3 tygodnie ścisłego aresztu.

Gadowska z płaczem wysłuchała wyroku i ze słowy „ja tak zrobię, że się zabiję w kościele", wyszła z sali sądowej..

Sprawa powyższa, względnie jej tło, pobudza do smutnych refleksyi na temat działalności społecznej niektórych przedstawicieli niższego kleru wiejskiego...

Sfingowane włamanie. Wczorajsza rozprawa przeciw Manesowi Eltersowi zakończyła się zasądzeniem go za zbrodnię oszustwa na 6 miesięcy więzienia. Zasądzony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Telegramy „Nowin".

Republika chińska.

Londyn. Z Pekinu nadchodzą niepokojące wiadomości. Pomiędzy rządem republikańskim, na którego czele stoi Sunjatsen, a Juanszikajem, ciągle są nieporozumienia. Republikanie **nie wierzą Juanszikajowi.** — Powiadają, że wtedy uwierzą w jego szczerość, jeżeli uzyska uznanie republiki przez mocarstwa. Równocześnie buntuje się coraz więcej pułków, których oficerowie nie chcą uznać abdykacyi.

Pekin. (B. Reutera). Juanszikaj odwiedził wczoraj potajemnie w pałacu cesarskim cesarzową wdowę, z którą miał dłuższą konferencyę. Cesarzowa oświadczyła się za ponownem rozpoczęciem walki. Juanszikaj miał się na to zgodzić i radzić, aby Mandżowie trzymali się razem i dostarczyli potrzebnych środków do walki, jednakże należałoby czekać jeszcze na marsz rewolucyonistów. Młodzi członkowie domu cesarskiego jednak na to się nie zgadzają.

Zajęcie austr. okrętu handlowego przez Włochów.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Perimu pod datą 23 b. m., że okręt Lloydu austryackiego „Bregenz" został w poniedziałek rano przez włoskie okręty wojenne zatrzymany.

Wiedeń. Do powyższej wiadomości dowiaduje się biuro koresp. od generalnej Dyrekcyi Lloydu austryackiego co następuje: Parowiec „Bregenz" jadący z Bombaju do Tryestu wyjechał 21-go z Aden, a więc wiadomość Reutera o zatrzymaniu go może być prawdziwą. Dyrekcya nie otrzymała jednak o tem zajściu żadnej wiadomości. Zresztą w ostatnich czasach takie zatrzymywania okrętów obcych przez włoskie często się zdarzały, i nie należy im przypisywać zbytniego znaczenia.

Osoba młoda

dobrze wychowana, pisząca biegle na maszynie, Unterwood, umiejąca po francusku lub po niemiecku, a **chcąca się poświęcić księgarstwu**, znajdzie zaraz stałą posadę w

Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego
w Krakowie 9, plac Maryacki.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Dozorca domu
żonaty, bezdzietny za wyższą pensyę i mieszkanie poszukiwany. Zgłoszenia: ul. Karmelicka 9. I p. front, od 2—4 popoł. 222

Potrzebny
uczeń
do praktyki cukiernia
A. Piasecki Kraków Długa 12.

Do sprzedania:

Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciel! tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna.

Poselska 15
Znakomite
Pączki
poleca Fabryka wyrobów cukierniczych prowadzona pod osob. kier.
Romualda PIECZARKI
Kraków, ulica Poselska 15
koło kościoła św. Józefa. 115



OLLA GUMMI polecone przez lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

Koniecznością jest przy zapotrzebowaniu przedmiotów do użytku i różnych podarków zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, któryaię każdemu darmo i opłatnie wysyła
c. i k. nadworny dostawca
Jan KONRAD
w Brüx Nr. 755 (Czechy). 210

Karygodną
lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 50 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 29a. Lindenstr. 81

„MERKURY"
Gazeta Losowań i Handlowa
Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472
Popularny dział handlowy i giełdowy
Bezpłatny dodatek „Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.
Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 9
Numera okazowe darmo.

PERFUMY, MYDŁA
kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmet.
SANKI NARTY (SKI) przybory sportowe
KALOSZE ROSYJSKIE i AMERYKAŃSKIE
Nowość! „PALATYNA" Nowość!
farba do farbowania materyi domowym sposobem w 30 odm. barw
:. Autostrop, Gillette i Miwa aparaty do golenia ::
Fattingera suchary i pożywienie dla psów ptaków etc.
polecają najtaniej 165
Reim i Ska Kraków Rynek 37.

Nowości



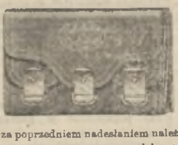
Akkordeon dęty „Fluta"
na którym każdy natychmiast grać potrafi bez znajomości nut, bez nauczyciela, bez nauki najpiękniejsze pieśni, tańce i marsze. Nr. 35/10. Wykończony z drzewa, oklejony papierem skórkowem z niklowem munsztukiem i takim samem zakończeniem trąbkowem, 10 niklowych klapek i niklowa klawiatura, 28½ cm długi, wraz z pouczeniem K. 3·—, 3 sztuki K. 8. — Wysyłkę uskutecznia za pobraniem c. i k. nadworny dostawca
Jan Konrad w Brüx Nr. 714 (Czechy)
Katalog główny z około 4.000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 182

Wróble o tem śpiewają na dachach
1727
że najtańszem i najlepszem źródłem dla zakupu kaloszy jest wyłącznie tylko
Fränkla największy magazyn obuwia.
Polecamy:

Kalosze damskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para	K	2·90
Śniegowce damskie szwedz., wysokie, z klamrami do zap. bardzo ciepłe	para	K	9·20
Kalosze męskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para	K	5·20
Kalosze męskie szwedz. (Storm Slipper) . .	para	K	5·60
Śniegowce męskie szwedz., wysokie z klamrami do zapinania bardzo ciepłe	para	K	10·40
Kalosze dla panienek wyc. amer. fasony od Nr. 29—34 z tryk.	para	K	3·—
Śniegowce dla panienek, wys., z klamrami do zap., bardzo ciepłe od Nr. 29—34 . .	para	K	6·60
Kalosze dziecięce wyc. amer. fas. do Nr. 28 z tryk.	para	K	2·60
Śniegowce dziecięce wys., z klamrami do zap., bardzo ciepłe do Nr. 28	para	K	5·60

Kto raz kupi zostaje naszym stałym klientem.
Polecajcie sąsiadom. Polecajcie przyjaciołom.
ALFRED FRÄNKEL, Sp. kom., największy magazyn obuwia
Kraków, Rynek gł. 14 Zast. L. Steigler.

Tania dobra portmonetka.



Nr. 7202 składana z jednego kawałka grubej, gładkiej skóry o czterech przegródkach, przegródka na wizytówki i 3 zamkach, 9 cm. długa 6 cm. szeroka K. 1·20.
Lepsze portmonetki
K. 1·80, 2·—, 2·50 i wyżej na składzie. Bogaty wybór różnorodnych towarów skórzanych w moim głównym katalogu **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości z dołączeniem 20 h. na portoryum c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 737 (Czechy).
Główny katalog z 4000 rycin każdemu darmo i opłatnie. 192

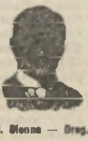
Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Towarzystwo Zaliczkowe
Założone w roku 1870. **w Krakowie** Założone w roku 1870.
ulica Straszewskiego l. 28
Przyjmuje wkładki oszczędnościowe na
4½%
licząc od dnia złożenia do dnia wypłaty kapitału.

Udziela na dogodnych warunkach:
a) kredytu budowlanego na umiarkowany procent,
b) pożyczek hipotecznych, także II loco,
c) pożyczek wekslowych. 143

Tanie pierze i puch
1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

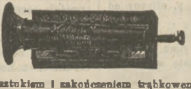
Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nankingu), Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 183×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 s, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo. 1064



ŁADNY WĄS — jest ozdobą mężczyzny
uzyskać go można używając płynu **„GRAZYI"**
Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękkim a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki wzmacnia go.
Ostrzega się przed naśladownictwami!
GRAZYĘ dostać można po cenie 1 K. za flakon w Krakowie: u PP. Reima i Sp. Linia A-B — Drog. Zopetha i Skł. d. Sienna — Drog. Stan. Tomaszewskiego Zwierzyniecka. Drog. Zdz. Komorowskiego ul. Floryańska. 1751
Wyrób i gł. skład wysyłkowy: Fabryka chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki

KALOSZE
petersburskie na buciki fasonu amerykańskiego.
Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe i t. d.
poleca **Reim i Ska, Kraków.**

Pierwszorzędny akkordeon dęty „Hohnerette"



na którym każdy grać potrafi natychmiast bez nauczyciela, bez znajomości nut, według załączonego, łatwo zrozumiałego samouczka. Nr. 2 B z 10 klapkami, 20 języczkami głosowemi z stalowego bronzu I-ej jakości, 2 basami, trąbkowem munsztukiem i zakończeniem trąbkowem do odejmowania, które głos wzmacnia i wysubtelnia, z wspaniałą szkatułką politurowaną na kolor drzewa palisandrowego, cała długość 20 cm, najlepszy precyzyjny wyrób, opakowany w trwałym pudełku. Kor. 7·50.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia za pobraniem c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 715 (Czechy)
Katalog główny z 4.000 wzorów darmo i opłatnie. 183

Sport zimowy



SANKI (Rodle)
sportowe dla dorosłych i dzieci
SANKI szwajcarskie „LENKER"
z kierownicą i hamulcem
NARTY (Ski)
Laski z bambusu do NART
Obręcze śniegowe
polecają najtaniej 289
REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

Kuchnia jarska
„PRZYRODA"
ul. Krzyża l. 7 186
od 1 stycznia 1912 r. pod nowym, fachowym zarządem, poleca: **śniadania, obiady, podwieczorki, kolacye.** Do potraw materyały najlepszej jakości, przyprawy tylko na świeżem maśle. Przyjmuje się zamówienia na dostawę do domów. Dla zamkniętych towarzystw osobna sala. — Ceny bez konkurencyi niskie.

Mydło Rajskie
Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia
Mydło Rajskie Śmiechowskiego
pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.
Mydło Rajskie Śmiechowskiego
paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

Rządowo uprawniona 80
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze**, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.



„EVOE"
środek na porost włosów.
Najskuteczniejszy w świecie. — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. — „Evoe" wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe" krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.
Generalny skład Towarzystwa „Evoe" J. Balog, Wiedeń II/593,
Praterstrasse 67.

CHEMICZNA PRALNIA
Franciszka Bębenka 213
filia: Floryańska l. 16, tel. l 1236. Zakład Sebestyana 17.

„Kawiarnia Teatralna"
urządzona w stylu renesansowym
W. Woźniaka w Krakowie
vis à vis Teatru Miejskiego — (tuż przy plantacyach).
poleca wyborną kawę, herbatę, czekoladę oraz wszelkie napoje, chłodniki, ciasta itd. Nadto w Kawiarni znajdują się: **Bar amerykański, Bilardy, Sale do wszelkiej gry, Czytelnie obszerne, 6 wygodnych lóż, na żądanie są obszerne gabinety.** Lokal otwarty do godz. 2-giej w nocy.

Przeciw artretyzmowi i reumatyzmowi



najlepszą jest Becka bielizna z sierści wielbłądziej
Tylko prawdziwa do nabycia w fabryce wyrobów trykotowych 1745
M. BECK, WIEDEŃ 19,
HAUPTSTRASSE 30/2.
Szczegóły w ilustrowanym cenniku wysyłam darmo i opłatnie.
Podczas sezonu filia w KARLSBADZIE i MARIENBADZIE.

Zagwarantowany skutek
inaczej zwrot pieniędzy.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.
Dr. med. A. RIXA
Krem na biust
nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty siało u każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.
Niepożądane włosy
na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.
Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/B.
Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1119

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.